

Sygn. akt III AUa 2631/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Kazimierz Josiak
Sędziowie:	SSA Maria Pietkun SSA Ireneusz Lejczak (spr.)
Protokolant:	Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji J. S.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu

z dnia 1 października 2013 r. sygn. akt V U 1112/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19.03.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił wnioskodawcy J. S. prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Odwołanie od tej decyzji Sąd Okręgowy w Opolu Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wyrokiem z 1.10.2013r. Orzeczenie to poprzedził Sąd następującymi ustaleniami: J. S., ur. (...), udowodnił 29 lat i 8 miesięcy okresów składkowych. Od 1.05.1970r. do 23.08.1973r. i od 24.08.1973r. do 31.05.1990r. wnioskodawca zatrudniony był w (...)Sp. z o/o w N. Zakład (...). ZUS nie uznał wnioskodawcy tych okresów zatrudnienia jako okresu pracy w warunkach szczególnych ponieważ w dostarczonych przez wnioskodawcę świadectwach nie podano charakteru pracy ściśle zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów

a ponadto błędnie określały stanowiska pracy i przez to były niewiarygodne. Na podstawie zeznań wnioskodawcy i świadków R. K., Z. W. (1) i J. W. (1) oraz akt osobowych wnioskodawcy Sąd ustalił, że wnioskodawca od 1.05.1970r. do 23.08.1973r. pracował na stanowisku operatora, a praca na stanowisku szlifierza nie została określona czasowo. Od 5.11.1973r. do 31.05.1990r. wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku kierowcy, co najmniej od lipca 1974r. jeździł samochodem Ż., a po 1.12.1975r. przydzielono mu samochód o ładowności 0,6 tony. W dokumentach brak było dowodów na to w jakich okresach wnioskodawca wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o masie powyżej 3,5 tony. Następnie Sąd zacytował zeznania świadków, z których wynikało, że Z. W. (1) i J. W. (1) pracowali razem z wnioskodawcą jako operatorzy na szlifierni do 1973r., kiedy to wnioskodawca przeszedł na stanowisko kierowcy. R. K. zeznał, że przez pierwsze 3-4 lata wnioskodawca jeździł Ż., a później samochodem ciężarowym. Przy tych ustaleniach wskazał Sąd Okręgowy, że sporna w sprawie była tylko okoliczność, czy wnioskodawca legitymuje się wymaganym stażem co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Następnie stwierdził, że akta osobowe wnioskodawcy „nie spełniły oczekiwań, co do dostarczenia sądowi pełnego i wiarygodnego materiału dowodowego”, w szczególności dokumenty w nich zawarte potwierdzające, że wnioskodawca pracował jako kierowca, nie dostarczyły dowodów na to, że jeździł on samochodami ciężarowymi. Zeznania świadków były enigmatyczne i wskazywały na to, że świadkowie nie mieli żadnej pewności czy wnioskodawca pracował na wskazanym przez siebie stanowisku kierowcy i przez jaki czas. Zauważył też Sąd, że gdyby nawet uwzględnić najkorzystniejszą dla wnioskodawcy wersję zeznań to wskazane w niej lata pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego nie sięgała wymaganych 15 lat. Uznając, że wnioskodawca nie udowodnił, że przepracował 15 lat w warunkach szczególnych stwierdził Sąd, iż tym samym nie spełnił warunków z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, co spowodowało oddalenie powództwa.

Wyrok ten w całości zaskarżył apelacją wnioskodawca zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 32 i art. 184 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, co skutkowało pozbawieniem wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury pomimo spełnienia przez niego przesłanki posiadania 15 lat pracy w warunkach szczególnych wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż co najmniej od 1.05.1969r. do 23.08.1973r. i od 23.08.1977r. do 31.05.1990r. wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracy na stanowiskach, odpowiednio szlifierza wyrobów i narzędzi metalowych oraz kierowcy samochodu ciężarowego o masie powyżej 3,5 tony;
- błędną ocenę materiału dowodowego przez przyjęcie, że zeznania wnioskodawcy i słuchanych świadków - byłych współpracowników wnioskodawcy - nie pozwalały na ustalenie, iż wnioskodawca w spornych okresach wykonywał pracę w szczególnych warunkach;
- naruszenie art. 233 § 1 kpc i art. 227 kpc oraz art. 233 kpc w zw. z art. 323 § 2 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie wniosków niezgodnych z zasadami doświadczenia życiowego oraz wadliwe ustalenie stanu faktycznego polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że wnioskodawca nie pracował w warunkach szczególnych przez co najmniej 15 lat. W uzasadnieniu apelacji wskazał skarżący, że zaświadczenia o zatrudnieniu z 17.05.2001r., akta osobowe oraz spójne zeznania świadków wskazywały na to, iż wnioskodawca od 1.05.1969r. do 23.08.1973r. zatrudniony był jako szlifierz wyrobów i narzędzi metalowych - co dawało 4 lata, 2 miesiące i 23 dni pracy w warunkach szczególnych. Nie kwestionując tego, iż wnioskodawca w początkowym okresie zatrudnienia w charakterze kierowcy nie jeździł na samochodach ciężarowych, to jednak pozostały okres zatrudnienia na tym stanowisku, potwierdzony zeznaniami świadków, przekraczał 12 lat, co łącznie dawało wnioskodawcy wymagane prawem 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Przy tak uzasadnionych zarzutach domagał się apelujący zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania, ewentualnie uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Trafne były zarzuty apelacji podnoszące wadliwość dokonanych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych w tym rozumieniu, iż ustalenia te były bezpodstawne, gdyż oparte na wadliwie zebranych materiałach dowodowych. Jako materiał dowodowy potraktował Sąd dokumenty zawarte w aktach osobowych wnioskodawcy oraz zeznania wnioskodawcy i świadków. Odnosząc się do akt osobowych uznał Sąd, że nie zawierają one dowodów na pracę wnioskodawcy w warunkach szczególnych w ogóle, a zeznania świadków ocenił jako „enigmatyczne i wskazujące na to, że nie mieli żadnej pewności, czy wnioskodawca pracował na stanowisku kierowcy i kiedy”. Jeśli idzie o akta osobowe, to rzeczywiście - w żadnym z dokumentów nie ma zapisu, iż wnioskodawca prowadził samochód ciężarowy o masie powyżej 3,5 tony. Nie mniej jednak niewielka liczba dokumentów w relacji do długiego okresu zatrudnienia wnioskodawcy u tego pracodawcy wskazywała na niekompletność akt osobowych. Oczywiście brak dokumentów (choćby nie z winy ubezpieczonego) nie może przemawiać na korzyść wersji zdarzeń przedstawianych przez wnioskodawcę. Nie można jednak było zgodzić się z Sądem Okręgowym, że nie zasługiwały na wiarygodność zeznania świadków ze względu na to, iż nie potwierdza ich treść zdekompletowanych akt osobowych. Niezależnie od tego sposób przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z przesłuchania świadków jak i przedstawione przez ten Sąd wnioski nie poddawały się ocenie w postępowaniu apelacyjnym. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku w ogóle nie zawierają ustaleń Sądu lecz jedynie streszczenie zeznań świadków: R. K., Z. W. (1) i J. W. (1). Faktycznie sąd I instancji nie dokonując żadnych ustaleń na podstawie zeznań tych świadków odmówił im waloru źródeł dowodu twierdząc, iż są one enigmatyczne i budzące wątpliwości, co do rzeczywistej wiedzy świadków w kwestiach poddanych postępowaniu dowodowemu. Ocena ta była nieuzasadniona już choćby dla tego, że świadek R. K. jednoznacznie zeznał, iż wnioskodawca najpóźniej po czterech latach zatrudnienia jako kierowca zaczął pracę kierowcy samochodu ciężarowego. Z wyżej wskazanych względów sąd II instancji nie poznał przyczyn dla których Sąd Okręgowy uznał te zeznania za niejasne, trudne do zrozumienia lub tajemnicze (synonimy terminu enigmatyczne). Natomiast zupełnie niezrozumiałym był powód ustalania przez Sąd okoliczności zatrudnienia wnioskodawcy w warunkach szczególnych na podstawie rzekomych zeznań J. K., Z. W. (2), E. K., J. W. (2), J. W. (3) i J. Z., to jest osób, które w ogóle w niniejszym postępowaniu zeznań nie składały. Tak sporządzone uzasadnienie wskazuje na niestaranność w prowadzeniu postępowania, tak samo jak brak podpisu Przewodniczącego na protokole rozprawy, na której przesłuchiwani byli świadkowie. Sąd wreszcie podkreślając, że wnioskodawca nie wykazał, że był zatrudniony jako kierowca samochodu ciężarowego nie ustalił nawet, w trakcie przesłuchania wnioskodawcy, od kiedy wnioskodawca posiada uprawnienia do kierowania pojazdami o masie powyżej 3,5 tony. Nie odniósł się Sąd Okręgowy w ogóle do dowodów jakimi były świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawione wnioskodawcy 17.05.2001r. (k: 13, 15 akt emerytalnych), stąd też nie wiadomo, czy uznał te dokumenty za niewiarygodne i dlaczego, czy też w ogóle się z nimi nie zapoznał. Wadliwie przeprowadzone postępowanie dowodowe i nieczytelna, a w zakresie oceny zeznań świadków wręcz niezrozumiała, argumentacja sprawiły, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sporu jakim była kwestia pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych. Wobec powyższego należało - na podstawie art. 386 § 4 kpc - orzec jak w sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ustali co wynika z zeznań już przesłuchanych świadków i przedstawi ocenę tych zeznań w oparciu o materiał dowodowy zebrany w tej sprawie. Materiał ten należy uzupełnić o ustalenie od kiedy wnioskodawca posiada uprawnienia do kierowania pojazdami ciężarowymi, o masie powyżej 3,5 tony, a także na podstawie jakich dokumentów i w jakich okolicznościach zostały wystawione wnioskodawcy w 2001r. świadectwa wykonywania pracy w szczególnym charakterze. Przydatne na tę okoliczność byłyby zeznania w charakterze świadka P. L., który jako zastępca dyrektora byłego pracodawcy wnioskodawcy dokumenty te podpisał.